

M.S.W.

Departament II.

Sekcja Polityczna

Warszawa, 29. lipca 1919.

Nr. 270

S c i ś l e t a j n e !

au

do druku Tam

1369/82

R A P O R T P O L I T Y C Z N Y . 2 rodna.

1/ Stosunki w Milicji Ludowej. Przyjęcie Oddziału M.L. przez gen. Falewicza było podobne do tego, jakie miało miejsce z baonem M.L. por. Sowy w Pińsku. Tak samo groził natychmiastowym wysłaniem na front, wymysłając przytem od czerwonej gwardji i bolszewików. Depesza gen. Szeptyckiego, określająca jego rodzaj służby (etapowy) dla baonu, zapobiegła wysłaniu i innym wypadkom. Prześladowania trwały dalej. Na każdym kroku dawano odczuć baonowi, że jest zakałą armji polskiej, nie- wydawano należnego ekwipunku i najpotrzebniejszych rzeczy. Z drugiej strony i Komenda Główna M.L. nie chciała asygnować potrzebnych sum na remont koszar, słomę i inne konieczne potrzeby żołnierskie, twierdząc, że to wszystko winno nam dawać wojsko. Oficjalnie jednak sprawy przydziału nie załatwiono, wobec czego władze ~~własne~~ wojskowe miały pretekst do odmowy. Brak pieniędzy na żołd (Komenda Główna stale zalegała w wypłatach pieniężnych) i ekwipunku ujemnie wpływał na żołnierzy, czyniąc z nich podatny materiał do propagandy komunistycznej. Stosunki takie ujemnie wpływały na urobienie baonu dla ideologii Komendanta, jaką z kilkoma oficerami kontynuowałem tamże. Obecnie baon jest całkowicie pod wpływami komunistów. Materiał ludzki baonu stoi niżej krytyki. Jedynie ludzie z prowincji przedstawiają pewną wartość ideową, z Warszawy zaś są zdemoralizowani nieprawnymi rekwizycjami w Warszawie i pozostają pod wpływami dotychczas niewykrytych kilku bandytów i złodziei. W ostatnich czasach byli ludzie, którzy namawiali do rozpoczęcia walki rewolucyjnej na tyłach niemi

chcieli opanować pociąg i wracać do Warszawy. Tym przedsięwzię-
ciom przeszkodziłem. Wysłanie 2 kompanji na linię demarkacyjną
oraz wcielenie do wojska, jako baonu etapowego, może uzdrowić
stosunki i położyć kres wszelkim wichrzeniom.

2/. Stosunki w wojsku garnizonu Grodzieńskiego. Oficerowie, naogół
wzięwszy, - reakcyoniści. Kilku b. legjonistów i peowiaków nie
posiada wielkiego wpływu. Jazda tatarska - monarchiści, marzą-
cy o królu polskim i przywilejach. Pułki piesze grodzieński
i suwalski - oficerowie reakcyoniści, żołnierze dzięki wstręt-
nemu stosunkowi do nich oficerów, poddają się świadomie lub
nieświadomie wpływom komunistów. Przysłali delegację do M.L.,
namawiając żołnierzy do wystąpienia zbrojnego i ofiarując swo-
ją pomoc. Gen. Falewicz otoczył się żandarmami i rozpoczyna od
tego, że prześladowuje wszelki odruch życia społecznego. Co nie
chrześcijańsko-katolicko-endeckie, to zasługuje na zniszczenie
Uważa się za wszechwładnego pana wyznaczonego rejonu i w wielu
wypadkach nie stosuje się do rozporządzeń władz centralnych, co
ujemnie wpływa na dobre stosunki z ludnością miejscową. Ofice-
rowie t.zw. katolicy, z armji rosyjskiej, słabo władający je-
zykiem polskim, przynoszą ujmę mundurowi. Różnym przykładem
jest komendant dworca, major nieznanego mi nazwiska, zawsze pi-
jany. Żołnierze, mając taki przykład zgóry, dopuszczają się naj-
rozmaitszych nadużyć.

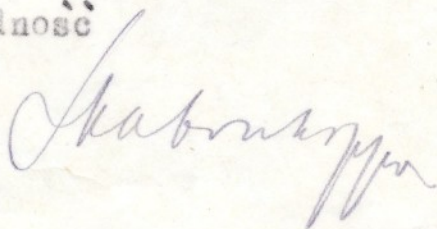
3/. Stosunki z ludnością cywilną. Ludność, złożona po większej
części z żydów rosyjskich, (litwaków), polaków i białorusinów
dzieli się na szereg grup politycznych. Wśród ludności żydow-
skiej przeważają wpływy komunistyczne (frakcja komunistyczna
wyjechała razem z Niemcami); wśród Polaków, warstwy zamożniej-
szej - chadeckie i endeckie, wśród biedniejszych - postępowo- de-
mokratyczne i pepeesowe. Z początku świadomi tak z demokracji,
jak i z P.P.S. utrzymywali dobre stosunki z władzami polskimi
i urabiali masę w myśl odezw Naczelnika Państwa. Obecnie sto-
sunki te ulegają zmianie. Żandarmi, chcąc wykazać gorliwość,

pod protektoratem gen. Falewicza prześladują systematycznie działaczy P.P.S., uważając ich za komunistów. Jednego z nich internowano i wysłano do obozu, drugi zdołał zbiec. Jako zakładników, aresztowano ojca i brata tego ostatniego i przetrzymano 24 godzin. Pomaga w tej robocie naczelnik policji p. Chodakowski. Pisma P.P.S. „Chłopska Dola” zabraniają sprzedawać i konfiskują. Podobne stosunki ujemnie wpływają na ludność miejscową, która, pamiętając odezwę Naczelnika Państwa, chciała żyć życiem własnym. Powoli taktownem postępowaniem możnaby wszystkich dla państwowości polskiej pozyskać, lecz obecne zachowanie się władz wywołuje słuszne oburzenie. Wkrótce przedstawicieli władz polskich uważać będą, jako najeźdźców. Pożądane jest, by stosunki naprawić - zaprzestanie prześladowań; usunięcie wybitnych przedstawicieli władz i zerwanie z żandarmskim systemem panowania. W tych dniach nawiążę ścisły kontakt z komisarjatem starostwem i innemi władzami cywilnemi.

Podpisano: por. Hałaciński

Grodno 11 lipca 1919.

za zgodność



NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. D. 1369/2 dnia 31/VIII 1919 r.
Łącz. Wydział

